

Gdzie trafi Karta?

Pauza trwa

Czy po "sygnale pauzy" projekt nowelizacji Karty nauczyciela w ogóle trafi na Wiejską? – zastanawiają się samorządowcy. - Prace trwają, rząd się nie wycofa - zapewnia Przemysław Krzyżanowski, wiceminister edukacji.

Samorządowcy niepokoją się o losy projektu nowelizacji Karty nauczyciela. Była minister edukacji, Krystyna Szumilas, zapewniała, że wypracowane w toku wielu spotkań zmiany zaczną obowiązywać już z początkiem 2014 r.

Nie zdążyła jednak przeprowadzić swojej propozycji przez Radę Ministrów. Jej następczyni, Joanna Kluzik-Rostkowska w jednym z pierwszych wywiadów zapowiedziała z kolei, że wszystkim projektom, w tym Karcie, daje na razie sygnał pauzy.

- Spędziliśmy na pracy nad tym projektem, wspólnie zresztą ze stroną rządową, wiele miesięcy, jeśli nie lat. Teraz, kiedy projekt jest w okolicach drzwi na Wiejskiej, nie wiadomo, czy ministerstwo edukacji chce go przez te drzwi przeprowadzić – mówi Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz.

MEN przekonuje jednak, że pauza jest chwilowa, a rząd nie zamierza wycofać się z planowanych zmian.

- Zastanawiamy się jeszcze nad niektórymi przepisami i poddajemy projekt Karty dogłębnej analizie, m.in. pod kątem postulatów zgłaszanych przez samorządowców na forum Komisji Wspólnej – informuje Przemysław Krzyżanowski, wiceminister edukacji.

Chodzi o propozycje dotyczące komisji dyscyplinarnych i komisji nadającej stopień nauczyciela mianowanego. MEN projektowało przeniesienie tych organów z poziomu wojewódzkiego do samorządów lokalnych. Ani gminy, ani związki zawodowe nie chcą się jednak na to zgodzić.

- Są to kwestie, które są jeszcze rozpatrywane i kto wie, może zostaną zmodyfikowane. Pani minister chce się projektowi dokładnie przyjrzeć, przekonsultować stanowiska, które były do tej materii wysyłane – wyjaśnia wiceminister. - Ale projekt na pewno nie zostanie wstrzymany i trafi do Sejmu – zapewnia.

Samorządowcy liczą, że nowa szefowa MEN, jeśli będzie modyfikować obecny projekt Karty nauczyciela, zechce wsłuchać się także w głos organów prowadzących szkoły.

- Bardzo dobrze, że pani minister analizuje te zapisy, ale myślę, że warto, by zasięgnęła opinii od wszystkich stron, nie tylko osób, które podszeptują do ucha z czego w nowelizacji zrezygnować – komentuje Andrzej Jakubiec, burmistrz Krasnegostawu.

I idzie dalej: - Dobrze by było wrócić jeszcze do tych postulatów strony samorządowej, które nie znalazły się w projekcie. Może pani minister będzie miała więcej odwagi i determinacji, aby zmiany w Karcie nauczyciela wpływały na poprawę jakości kształcenia, a nie były tylko ukłonem w stronę związków zawodowych - wskazuje.

Dla gmin i powiatów każdy rok bez zmian oznacza – jak podkreślają – koszty. - W całej Polsce mamy wysyp urlopów na poratowanie zdrowia, bo rozeszła się wieść, że to ostatnia szansa skorzystania z nich na starych zasadach. Teraz będzie kolejny rok oczekiwania i kolejny wysyp od września – obawia się Bogdan Bieniek, zastępca prezydenta Mielca.

- W sprawie zmian w Karcie nauczyciela byłam pełna optymizmu, dopóki nie usłyszałam, jak pan premier Donald Tusk uspokajał protestujących nauczycieli. Czytelna była deklaracja, że dołoży wszelkich starań, żeby nie stała się im krzywda – twierdzi z kolei Renata Szczepańska, wójt gminy Cisna.

Przemysław Krzyżanowski uspokaja, że w projekt nowelizacji Karty trzeba się wczytać i wtedy będzie jasne, że „nie jest to zmiana, która będzie krzywdziła”.

- Jeszcze w grudniu i na początku stycznia będą trwały w ministerstwie konsultacje, a potem Kartę poprowadzimy dalej. Absolutnie samorządowa strona nie może się obawiać, że rząd wycofa się z tego projektu, bo tak nie jest – mówi wiceminister.

Tymczasem w środę oświatowa "S" i ZNP zawiesiły akcje protestacyjne. Decyzje związków związane są z wykreśleniem z projektu nowelizacji ustawy o systemie oświaty zapisu o możliwości przekazywania szkół związkom międzygminnym i przyjęciem przez Sejm noweli bez tego zapisu.

ZNP i Solidarność swoją akcją protestacyjną jednak tylko zawiesiły.

- Ogólnopolska akcja protestacyjna zostanie wznowiona w razie nieosiągnięcia kompromisu między ZNP a rządem w zakresie projektu nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela, a także przygotowywanej kolejnej nowelizacji ustawy o systemie oświaty" - głosi uchwała prezydium Zarządu Głównego ZNP

- Akcja protestacyjna zostanie wznowiona, jeśli do Sejmu RP trafi niezgodniony ze związkami zawodowymi projekt ustawy o zmianie Karty Nauczyciela nie do zaakceptowania przez NSZZ „Solidarność”. Sekcja Krajowa stojąc, na stanowisku, że warunki pracy dla nauczycieli są równoznaczne z warunkami uczenia się dla ucznia, nadal oczekuje wycofania niekorzystnych propozycji zmian w Karcie Nauczyciela - taki jest komunikat prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

/aba/pap/

Serwis Samorządowy PAP

a.banasik@pap.pl

Opublikowano: 2013-12-11 16:21

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](#).